

Spasimir Domaradzki

Bułgaria: kolejne osoby objęte amerykańskimi sankcjami

10 lutego 2023 r. Biuro ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych Departamentu Skarbu (OFAC) Stanów Zjednoczonych Ameryki nałożyło sankcje na kolejnych pięciu obywateli Bułgarii. Z powodu korupcji na wielką skalę sankcjami zostali objęci: Vladislav Goranov – były minister finansów w drugim i trzecim rządzie Bojko Borisowa (2014-2020), były minister energetyki (2005-2007) w rządzie Sergeya Stanisheva – Rumen Ovcharov, byli szefowie elektrowni jądrowej „Kozłoduj” – Aleksandar Nikolov oraz Ivan Genov, a także przewodniczący stowarzyszenia „Rusofili” – Nikolay Malinov.

Nowością w kontekście obecnych sankcji jest przystąpienie do nich również Wielkiej Brytanii. Wśród osób objętych sankcjami cztery są lub były związane z Bułgarską Partią Socjalistyczną (*Българска Социалистическа Партия*, BSP). Vladislav Goranov jest jednym z najbliższych współpracowników Bojko Borisowa. W swoich zeznaniach sprzed dwóch lat Vasyl Bozhkov oskarżał właśnie Goranova o pośrednictwo w przekazywaniu łapówek dla B. Borisowa. Jednak do tej pory bułgarska prokuratura nie poczyniła postępów w tej sprawie.

Wydłużająca się lista osób objętych amerykańskimi sankcjami. Już w lutym 2020 r. ówczesny sekretarz stanu Mike Pompeo publicznie ogłosił zakaz wjazdu do USA dla sędziego Specjalistycznego Sądu Karnego Andona Mitalova oraz jego żony i córki pod zarzutem „korupcji o dużych rozmiarach”. W 2019 r. Mitalov wydał zgodę na wyjazd do Rosji Nikolaya Malinova, oskarżonego wówczas o szpiegostwo na rzecz Rosji. Prezydent Władimir Putin wręczył wówczas Malinowowi państwowe odznaczenie.

2 czerwca 2021 r. OFAC nałożyło sankcje na oligarchę Vasyla Bozhkova, polityka z Ruchu na rzecz Praw i Swobód (*Движение за права и свободи*, DPS) Deljana Peevskiego oraz powiązanego z Peevskim Ilko Zheliazkova, byłego zastępcę przewodniczącego Narodowego Biura Kontroli nad Specjalnymi Środkami Wywiadowczymi. Zheliazkov był również członkiem rady nadzorczej konsorcjum budującego bułgarsko-grecki interkonektor gazowy, w czasie gdy przez lata nie było postępów w jego budowie. Sankcjami objęto również podmioty gospodarcze z nimi związane.

Tego samego dnia Departament Stanu, oprócz Bozhkova, Peevskiego i Zheliazkova, tak jak w przypadku Mitalova publicznie wskazał jeszcze trzy osoby, wobec których wprowadzono zakaz wjazdu do USA z powodu oskarżeń o korupcję. Pierwszy z nich to Aleksander Manolev, wiceminister gospodarki w ostatnim rządzie Borisowa, wywodzący się z partii Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju (*Граждани за европейско развитие на България*, GERB). Pozostali to były szef Państwowej Agencji dla Bułgarów Zagranicą Petar Haralampiev oraz sekretarz tej agencji Krasimir Tomov (obaj z ugrupowania Zjednoczeni Patrioti (*Обединени Патриоти*), będącego koalicyjnym partnerem GERB w latach 2017-2020). Haralampiev i Tomov zostali wcześniej oskarżeni przez bułgarską prokuraturę o handel bułgarskimi paszportami.

W ten sposób na międzynarodowej liście OFAC znajduje się już osiem osób, odgrywających kluczowe role w bułgarskiej polityce. Stanowią one ponad 90% wszystkich osób objętych sankcjami Unii Europejskiej. Ponadto Departament Stanu wprowadził ograniczenie wjazdu dla kolejnych czterech obywateli Bułgarii (Mitalov, Manolev, Haralampiev, Tomov).

Konsekwencje sankcji. Do chwili obecnej żadna z osób objętych sankcjami lub wpisanych na listę Departamentu Stanu nie została w Bułgarii skazana. Andon Mitalov nadal jest sędzią, a bułgarskie władze rzekomo czekają na dowody od amerykańskich partnerów. W sprawie Haralampieva i Tomova już piąty rok toczy się proces – bez perspektywy szybkiego zakończenia. Należy przy tym zaznaczyć, że afera sprzedaży bułgarskich paszportów wybuchła trzy lata przed wpisaniem Haralampieva i Tomova na listę Magnitskiego.

Bułgarska prokuratura wszczęła postępowania przeciwko Peevskiemu i Zheliazkovowi, aby je następnie umorzyć z powodu braku dowodów. Co więcej, Deljan Peevski podjął kroki przed amerykańskim sądem, mające na celu wykreślenie go z listy OFAC.

Jedynie w przypadku Bozhkova nadal toczą się postępowania dotyczące organizacji i kierowania grupą przestępczą, namawiania do morderstw, próby gwałtu, wymuszeń, uchylania się od płacenia podatków oraz korupcji. Jednakże nie są to działania związane z decyzją USA o umieszczeniu go na liście Magnitskiego, ale z przejściem jego hazardowych interesów z czasów ostatniego rządu Borisowa. Przebywający obecnie w ZEA Bozhkov oskarżał właśnie byłego ministra finansów Goranowa o pośrednictwo w przekazywaniu łapówek Bojko Borisowowi, co jednak nie zainteresowało bułgarskiej prokuratury.

Niefektywne działania władz Bułgarii. Rząd techniczny Stefana Janewa, a następnie rząd Kirila Petkova podjęły próbę uwzględniania amerykańskich sankcji na gruncie bułgarskiego porządku prawnego przez utworzenie krajowej listy osób objętych międzynarodowymi sankcjami. Miała ona chronić bułgarskie instytucje publiczne przed zarzutem współpracy z osobami objętymi sankcjami. Tak zwana „bułgarska czarna lista” została jednak uznana za niezgodną z bułgarskim prawem przez Najwyższy Sąd Administracyjny. Jednocześnie bułgarska prokuratura pod kierownictwem Ivana Gesheva nie podejmuje zdecydowanych działań wobec osób objętych sankcjami.

Skutki dla bułgarskiej sceny politycznej. Objęcie kolejnej grupy osób amerykańskimi sankcjami w okresie przedwyborczym (wybory parlamentarne w Bułgarii odbędą się 2 kwietnia 2023 r.) nie należy traktować jako przypadek. W obecnej sytuacji na bułgarskiej scenie politycznej dominują bowiem kwestie związane z kryzysem gospodarczym oraz wojną w Ukrainie.

W Bułgarii w ciągu ostatnich sześciu miesięcy doszło do przejścia politycznej inicjatywy przez ugrupowania (GERB, BSP, DPS), które utożsamiane są z korupcją i nepotyzmem, zwanym w Bułgarii „modelem Borisowa”. To właśnie przeciwko temu modelowi obywatele Bułgarii protestowali od połowy 2020 r. Gdy w czerwcu 2021 r. OFAC objęło sankcjami pierwszą grupę osób, znalazły się wśród nich również niemal symboliczne dla bułgarskiej sceny politycznej osobistości, takie jak Deljan Peevski oraz Vasyl Bozhkov. O ile Bozhkov, były „król” hazardu, dzisiaj ukrywa się w ZEA przed bułgarską prokuraturą, o tyle Deljan Peevski jest szarą eminencją DPS. Jego obecność w bułgarskim parlamencie jest czysto formalna i traktowana bardziej jako parasol ochronny. Dołączenie do tego grona Vladislava Goranova i Rumena Ovcharova jest ciosem w elity związane z „modelem Borisowa”. Goranov był bliskim współpracownikiem Borisowa, a Ovcharov do dzisiaj jest aktywnym komentatorem życia politycznego w głównych mediach.

Obecnie, tak jak w 2021 r., lista OFAC wywołała dyskusję na temat dochodzących z zewnątrz sygnałów o korupcji na szczytach władzy, z którą bułgarskie instytucje nie są w stanie sobie poradzić. To właśnie fasadowość instytucji oraz brak sprawiedliwości są źródłem społecznej frustracji, która mobilizuje Bułgarów sprzeciwiających się „modelowi Borisowa” do popierania polityków z ugrupowań reformatorskich, takich jak Demokratyczna Bułgaria (*Демократична България*, DB) oraz Kontynuujemy Zmianę (*Продължаваме промяната*, KZ).

Społeczne protesty z roku 2020 nie przełożyły się na wystarczające poparcie polityczne dla partii reformatorskich, które umożliwiłyby przeprowadzenie niezbędnych reform w wymiarze sprawiedliwości oraz w walce z korupcją. Co więcej, w obliczu politycznego klinczu i braku koalicyjnego rządu od sierpnia 2022 r. ugrupowania „starego reżimu” budują swój wizerunek gwarantów stabilności, świadomie wywołując w ciągu ostatnich dwóch lat polityczną niestabilność. Stąd też amerykańską decyzję o rozszerzeniu listy należy traktować jako wsparcie dla sił reformatorskich.

Wnioski. Bułgaria jest jedynym państwem członkowskim NATO, wobec którego Stany Zjednoczone stosują ustawę Magnitskiego i wprowadzają ograniczenia dla jej obywateli w celu uruchomienia koniecznych zmian w obszarze walki z przestępczością zorganizowaną i korupcją¹.

W kontekście zbliżających się wyborów parlamentarnych kolejne sankcje OFAC nałożone na obywateli Bułgarii i członków ich rodzin mają na celu zwrócenie uwagi bułgarskiej opinii publicznej na wciąż nierozwiązane problemy systemowe dotyczące korupcji, nepotyzmu i niesprawnego wymiaru sprawiedliwości.

Decyzję amerykańskich władz w sprawie nałożenia sankcji na kolejne osoby należy również odczytywać jako sygnał poparcia dla ugrupowań reformatorskich (KZ oraz DB) w kwietniowych wyborach parlamentarnych i wycofanie poparcia dla ugrupowań broniących „modelu Borisowa” (GERB, DPS, BSP czy też ugrupowania nacjonalistyczne).

¹ Jedynym obywatelem innego państwa UE, na którego nałożono sankcje w ramach ustawy Magnitskiego, jest Słowak Marian Kočner.